

Hurtowo zabijali cywilów w Afganistanie pod koniec okupacji

9 grudnia 2020

Według opublikowanego studium prestiżowego, amerykańskiego Uniwersytetu Browna, liczba cywilów zabitych przez armię lotniczą Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników wzrosła w latach 2016-2019 o ok. 330 proc. Wczoraj zareagował Pentagon, według którego ta ocena jest „tendancyjna”.



Studium opublikowano 7 grudnia w ramach szerszego projektu naukowego „Koszt wojny”, prowadzonej przez USA w Afganistanie od 19 lat i ostatecznie przegranej. Podpisana w lutym tego roku przez Amerykanów kapitulacja wobec talibów (Pasztunów) przewiduje, że do końca kwietnia przyszłego roku wycofają oni swe wojsko w całości. Naukowcy skupili się na bombardowaniach lotniczych – z dronów i samolotów, by odkryć, że w ostatnich latach USA i NATO spuściły na ludność afgańską wielokrotnie więcej bomb, niż w najkrwawszym roku 2011.

Wojenne rekordy pobito jednak w zeszłym roku, gdy – wg częściowych danych ONZ – bombardowania zabiły najwięcej cywilów od początku inwazji i okupacji Afganistanu. Badanie uniwersyteckie nie objęło liczby cywilów zabitych wskutek działań naziemnych. Jeśli przyjąć tylko potwierdzone przypadki, USA zabijały z samolotów średnio 1134 cywilów rocznie w latach 2017-2019. Dyrektor studium Neta C. Crawford uważa, że wzrost śmierci jest związany ze zdjęciem ograniczeń w bombardowaniach NATO w 2017 r., zdecydowanym przez Pentagon, który próbował pokonać ruch oporu poprzez terroryzowanie ludności, która go popiera.



Pułkownik Sonny Leggett, rzecznik sił amerykańskich w Afganistanie, uważa, że badanie jest „stronnicze”, gdyż nie obejmuje cywilnych ofiar ruchu oporu. Talibowie nie mają jednak żadnego lotnictwa, a jeśli brać pod uwagę rannych i trwale okaleczonych przez bombardowania NATO oraz ofiary działań naziemnych a szczególnie min, Afganistan pozostaje krajem najbardziej okaleczonym na świecie. Liczba inwalidów – w tym kobiet i dzieci – jest najwyższa w stosunku do liczby ludności od wielu lat. Talibowie, choć kontrolują większość kraju, mają problem nie tylko z okupacją i kolaboracyjnym rządem w Kabulu, ale i Państwem Islamskim przywleczonym przez Amerykanów z Iraku.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu